CZĘŚĆ VIII. № 66. ROK 4 (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 25 Sierpnia. / 7 Września.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 24 Sierpnia. / 6 Września.

Skutkiem gwałtownéj burzy która trwała w nocy na 17, i przez cały 18 dzień b. m. statek parowy Iżora, na którym N. Cesarz Jmć puścił się był w podróż do Sztetynu, nie mogąc, bez niebespieczeństwa, płynąć dalej, wrócił i stanął na kotwicy w Peterhofie 18 b. m. N. Pan wysiadłszy na ląd, i przepędziwszy noc w Carskiém Siole, wieczorem 19*go* powtórnie puścił się w drogę lądem, w towarzystwie P. Jenerał-adjutanta hrabi Benkendorf.

— Roskazem dziennym Cesarskim z d. 16 b. m. danym na statku parowym *Iżora*, roskazano: w dywizyach lekkiej jazdy pułki ułanów liczyć w pierwszych, a pułki huzarów we wtórych brygadach, dowodzcom zaś tych brygad mianować się podług tegoż rozrządzenia.

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z dnia 12 b. m. urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Radca Stanu xżę *Czetwertyński* w liczbie innych, mianowany kawalerem orderu Ś. Anny 2 klassy s koroną, ze względu na szczególnie gorliwą jego służbę, a nadewszystko na niezmordowane prace w czasie pełnienia obowiązków sprawującego interesa Rossyjskie przy Dworze Madryckim.

— Kommissya likwidacyjna Mińska, na mocy zatwierdzonych przez N. Cesarza Jmci prawideł, rozpocząwszy swe posiedzenia w dniu 12 Stycznia bież. roku, podaje do powszechnéj wiadomości, iż, na mocy wyroków Kommisyi śledczéj gubernii Mińskiéj, zapadłych po dzień 31 Grudnia 1832 roku, uległy rzeczywistemu sekwestrowi i konfiskacie majątki wszelkiego rodzaju wiadome, lub odkryć się mogące, następnych osób.

1) Bartoszewicza Edwarda, obywatela powiatu Dziśnieńskiego.—2) Bądźkiewicza Onufrego, szlachcica. — 3) Borowskiego Kazimierza, podchorążego Dynaburgskiej szkoły podchorążych. — 4) Brozdowskiego. — 5) Brouna Józefa, szlachcica.—6) Brochockiego Walentego, odstawnego pułkownika byłych polskich wojsk.—7) Wojtkiewicza Symona, xiędza Wikarego, Rzymsko-katolickiego kościoła Radoszkowskiego.—8) Wołodkowicza Alexandra, syna Wincentego, odstawnego Chorążego lejb-gwardyi pułku Kirassierów. — 9) Wołosowskiego Jozefa, obywatela powiatu Dziśnieńskiego.—10) Wołyńskiego Narcyza, xiędza klasztoru Karmelitow Głębockich.— 11) Wąsowiczowej hrabini, Anny Dunin, obywatelki powiatu Ihumeńskiego.—12) Wąsowicza hrabi Dunina, odstawnego pułkownika głównego sztabu byłych polskich wojsk. — 13) Galińskiego Franciszka, kancelarzysty Wilejskiego powiatowego kaznaczejstwa.—14) Holuba Grzegorza, odstawnego podoficera, obywatela powiatu Wilejskiego. — 15) Grafa Napoleona, obywatela powiatu Wilejskiego.—16) Gurskiego mnicha, z klasztoru Karmelitów Głębockich.—17) Jeśmana Hilarego, obywatela powiatu Dziśnieńskiego.—18) Zawierskiego, odstawnego oficera lejb-gwardyi Grodzieńskiego pułku huzarów.—19) Zahorskiego Pawła, studenta uniwersytetu Wileńskiego.—20) Zbrożka Alexandra, podchorążego Dynaburskiej szkoły podchorążych.—21) Kamieńskiego Józefa, 22) Kamieńskiego Juliana, synów obyw. Ludwika Kamieńskiego.—23) Karpowicza 1.— 24) Karpowicza 2. —25) Klota Jana, podchorążego Dynaburgskiej szkoły podchorążych.—26) Klota Ignacego, 27) Klota Leopolda, 28) Klota Michała, 29) Klota Mikołaja, obywateli Dziśnieńskiego powiatu.—30) Klota Rudolfa, podchorążego Dynaburgskiej szkoły podchorążych.— 31) Kontrymowicza czyli Ławrynowicza, podchorążego Dynaburgskiej szkoły podchorążych. —32) Kopernickiego Narcyza, syna Franciszka, który służył chorążym w Kurlandzkim pułku dragonów.—33) Korsaka Jana, 34) Korsaka Joachima, Białoruskich obywateli. —35) Korsaka Kazimierza, 36) Kościałkowskiego Jana, podchorążych Dynaburgskiej szkoły podchorążych. — 37) Kieniewicza Felixa, obywatela powiatu Mozyskiego. — 38) Łabuńskiego Antoniego, podchorążego Dynaburgskiej szkoły.—39) Legieńza szlachcica, który służył u obywatela powiatu Rzeczyckiego Józefa Kruszewskiego.— 40) Ledykowicza.—41) Liniewicza Konstantego.—42) Łopacińskiego Alexandra, szlachcica powiatu Dziśnieńskiego. — 43) Łopacińskiego Józefa, 44) Łopacińskiego Kazimierza, synów Józefa Łopacińskiego obyw. powiatu Dziśnieńskiego. —45) Lubańskiego Wiktora, odstawnego kapitana byłych

polskich wojsk.—46) Mihanowicza Stanisława, syna Antoniego, obywatela powiatu Dziśnieńskiego.—47) Mirskiego Ferdynanda, syna obywatela Dziśnieńskiego powiatu.—48) Maciuty Józefa, pisarza Wilejskiego Ziemskiego Sądu.— 49) Obuchowicza Ludwika, podchorążego Dynaburskiej szkoły.—50) Pietrakiewicza Adama, Akademika. — 51) Platera Lucyana, 52) Platera Ferdynanda, 53) Potowskiego Alexandra, 54) Przysieckiego Antoniego, podchorążych Dynaburgskiej szkoły. — 55) Pruszyńskiego Prota, syna Stanisława, porucznika byłych polskich wojsk, obywatela powiatu Mińskiego.—56) Pusłowskiego Tytusa, syna Wojciecha, odstawnego korneta huzarów.—57) Radziszewskiego Stanisława, odstawnego pułkownika byłych wojsk polskich, obywatela powiatu Wilejskiego.—58) Radkiewicza Adama.—59) Radkiewicza Felixa, podchorążego Dynaburgskiej szkoły.—60) Remkiewicza Michała, z Bucławia. — 61) Rosińskiego Karola, kancelarzysty.—62) Rudkowskiego mnicha z klasztoru karmelitów Głębockich.— 63) Rypińskiego Alexandra, podchorążego Dynaburgskiej szkoły. —64) Radziwiłła Michała, syna Michała, xiążęcia, obywatela Mińskiej gubernii.—65) Sakiewicza Tadeusza, Nauczyciela, rodem z Petrykowa.—66) Swieżyńskiego Piotra, obywatela powiatu Słuckiego.—67) Smigielskiego Andrzeja, obywatela i granicznego sędziego powiatu Wilejskiego. —68) Sołohuba Mateusza, podchorążego Dynaburgskiej szkoły.—69) Stańskiego Konstantyna, szlachcica powiatu Wilejskiego.—70) Strzeckiego Wincentego, syna Antoniego, kandydata Wileńskiego uniwersytetu z oddziału nauk Etyko-politycznych, szlachcica powiatu Mińskiego. — 71) Strokowskiego Agatona, szlachcica powiatu Wilejskiego.— 72) Strutyńskiego Józefa, podchorążego Dynaburgskiej szkoły.— 73) Terleckiego Jana. — 74) Treberta Karola, syna Kazimierza, szlachcica powiatu Wilejskiego. — 75) Trzeciaka Alexandra, gymnazysty z Borun. — 76) Filipowicza Benedykta, studenta Wileńskiego uniwersytetu.—77) Chodźko Michała, kancelarzysty, 78) Chodźko Felixa, Wilejskiego granicznego sędziego, synów Jana.—79) Chomskiego Adolfa, 80) Chomskiego Augusta, obywateli Dziśnieńskiego powiatu.—81) Cybulskiego Józefa, szlachcica powiatu Dziśnieńskiego.—82) Szulca Józefa, Podchorążego Dynaburgskiej szkoły.—83) Szczerbińskiego Antoniego syna xiędza Greko-unitskiego. *(K. L.)*

— W dodatku do VI N. Dziennika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych umieszczona jest następna urzędowa wiadomość o urodzaju zboża i siana w różnych gubernijach Rossyjskich, pod datami ostatnich doniesień.

W gub. *Archangelskiej*, 16 Lipca. Zboże na polu dosyć dobre; siana obfitość.

— obw. *Bessarabskim*, 14. Susze i wiatry odbierają nadzieję urodzaju. Deszcze Czerwcowe mało poprawiły na polu.

— *Białostockim*, 14. Ozimina mierna; na wyższych miejscach już zaczęto żniwo. Siano i jarzyna w ciągu teraźniejszych deszczów nieco się poprawiły.

— gub. *Chersońskiej*, 12. Ciągła susza zniszczyła zboże i sianożęcie. Ozimina może jeszcze jakkolwiek urodzi.

— *Czernihowskiej*, 23 Czerwca. Ozimina jesienią dobrze weszła, lecz s przyczyny suszy wiosennej nie można przewidzieć urodzaju. Sianożęcie gorzej rosły, niż w latach poprzednich.

W *Ekaterynosławskiej*, 14 Lipca. Ciągła susza i silne wiatry odejmują nadzieję urodzaju; zboże na polu nader nędzne. Sianożęcie zupełnie nie rosły.

— *Estlandskiej*, 17 Czerw. Ciepło i deszcze poprawiły zboże na polu i można spodziewać się dobrego urodzaju. Sianożęcie w najlepszym stanie.

— *Grodzieńskiej*, 7 Lip. Urodzaj oziminy i jarzyny będzie zapewne mierny; sianożęcie nie w lepszym stanie.

— *Irkutskiej*, 23 Czerw. Ruń oziminy po większej części dobra i obiecująca; jarzyna tylko co wschodzi i jeszcze się zasiewa.

— *Jarosławskiej*, 26 Czerw. Chociaż ruń oziminy była nędzna, lecz po nastaniu ciepła zboże bardzo się poprawiło i obiecuje dobry urodzaj. Jarzyna s przyczyny suszy i wiatrów dużo cierpi, wszelako, jeśli dżdże nastaną, może się poprawić. Sianożęcie rosną dobrze.

— *Ienisejskiej*, 22 Czerw. Zboże na polu i sianożęcie mierne, dla trwających przez długi czas chłodów.

— *Kałużskiej*, 14 Lipca. S powodu przeszłych upałów nie można oczekiwać dobrego urodzaju oziminy; jarzyna po terazniejszych deszczach poprawuje się. Sianożęcie rosły dobrze.

— *Kaukazskiej*, 20 Czerwca. Chociaż ruń jarzyny była dobra, lecz niezwyczajna susza i wiatry odebrały wszelką nadzieję urodzaju. Sianożęcie prawie zupełnie nie rosły.

— *Kazańskiej*, 29 Czerw. Długie z wiosny zimno szkodziło na oziminę; lecz późniejsze deszcze i ciepło ją poprawiły, chociaż obfitego urodzaju nie można się spodziewać. Jarzyna i sianożęcie lepsze niż ozimina.

— Obw. *Kercz-Jenikolskim*, 19 Czerw. S przyczyny ciągłej suszy nie ma nadziei urodzaju zboża i siana.

— gub. *Kijowskiej*, 26 Czerw. Zboże na polu i sianożęcie, s przyczyny suszy, w złym stanie i, jak należy wnosić, zbiór będzie bardzo nędzny.

— *Kostromskiej*, 14 Lipca. Urodzaj oziminy zdaje się że będzie dobry. Jarzyna i sianożęcie, lubo podczas trwającej suszy pożołkły, jednakże poźniej, gdy spadły deszcze, poprawiły się i obiecują zbiór dobry.

— *Kurlandskiej*, 23 Czerwca. Wzrostowi oziminy w niektórych hauptmaństhwach zaszkodziły były chłody, lecz w ogólności można spodziewać się dobrego urodzaju, zwłaszcza jarzyny. Sianożęcie też poprawiły się.

— *Kurskiej*, 3 Lipca. Urodzaj oziminy, jak można wnosić, będzie mierny. Jarzyna w dobrym stanie, lecz jej urodzaju, s powodu upałów, przewidzieć nie można. Sianożęcie dosyć dobrze rosły.

— *Liflandskiej*, 26 Czerwca. Można spodziewać się, że zbior oziminy będzie mierny; jarzyna więcej obiecuje. Sianożęcie w dobrym stanie.

— *Mińskiej*, 13 Lipca. Ozimina bynajmniej się nie poprawiła, zbiór jej będzie mizerny. Jarzyna obiecuje niezły urodzaj. Sianożęcie dosyć dobrze rosły.

— *Mohylewskiej*, 5 Lipca. Sprzyjająca pogoda poprawiła zboże i sianożęcie; spodziewany urodzaj wystarczy na odsiew i wyżywienie mieszkańców.

— *Moskiewskiej*, 4 Lipca. Jarzyna, s przyczyny nastałych w Czerwcu upałów źle rosła i nie obiecuje dobrego urodzaju, jeżeli teraźniejsze deszcze nie długo potrwają. Ozimina i sianożęcie dobre.

— *Niżegorodskiej*, 14 Lipca. Zboże s przyczyny nastałych upałów zaczęło żołknąć i usychać, tak, że ledwo mierny urodzaj obiecuje; sianożęcie też nierne.

— *Nowgorodskiej*, 12 Lipca. Można spodziewać się miernego urodzaju zboża; sianożęcie obiecują zbiór obfity.

— Okręgu *Odeskim*, 3 Lipca. Susze odjęły zupełną nadzieję urodzaju zboża; sianożęcie całkiem wyschły i wiele studzień i stawów zupełnie utraciło wodę. *(d. c. p.)*

— Do Petersburga przybyli: 18 b. m. z Rewla R. R. St. *Kajdanow;* z Ługi, Rz. R. St. *Szerpiński;*—20*go*, z Nowochoperska, Senator *Baranow*. Wyjechali: 18*go*, do Odessy, Jenerał-major *Cyńskoj;*—19*go*, do Witebska, Częściowy dozorca tamecznej policyi, dymiss. Major *Maślenicki;*—20*go*, do Rewla, R. R. St. *Fonton;*—21*go*, do Machnówki, urzędnik do szczególnych poleceń przy Kanclerzu ross. ord., Radca Koll. *Kaczanowski.* *(G. P.)*

Moskwa 15 *Sierpnia*. 11 Lipca b. r. miało miejsce w tutejszej stolicy poświęcenie kamienia węgielnego kościoła Katolickiego. Ten pobożny obrzęd odbył się w obecności PP. Wojennego Jenerał-gubernatora, xięcia *Golicyn*, Cywilnego Gubernatora P. *Niebolsin* i innych wyższych urzędników. Kościoł Katolicki francuski w Moskwie powstaje dziś z gruzów, przez gorliwość swych parafijan i proboszcza, a nadewszystko skutkiem szczodrobliwości N. Cesarza, który raczył wesprzeć go pożyczką 50,000 rubli, na przełożenie xięcia Golicyn. Cała budowa kosztować będzie 100,000 rubli,

Osoby któreby chciały przyłożyć się do tego pobożnego przedsięwzięcia, raczą ofiary swoje przesyłać do *Zarządu Syndykalnego kościoła Katolickiego francuskiego w Moskwie.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 23 *Sierpnia*. W izbie parów 14 b. m. zajmowano się dalszym rozbiorem bilu o zniesieniu niewoli murzynów w Indyach Zachodnich. Xżę Wellington wniósł w rodzaju poprawy, ażeby czas nowego ich stanu zaczął się dopiero liczyć od 1 Stycznia 1835, zamiast 1 Lipca 1834, dla nie wprowadzania tak ważnej odmiany w tym właśnie czasie, w którym osadnicy najwięcej potrzebują pracy po swoich fabrykach. Lord Kanclerz oparł się temu wnioskowi, jako dążącemu do przedłużenia niewoli o 6 miesięcy. Wice-hrabia St.-Vincent dla zbliżenia obu ich zdań, radził wyznaczyć na zaprowadzenie nowego stanu niewolników po osadach dzień 1 Sierpnia 1834, i, gdy Lord Wellington na to się zgodził, wniosek takowy został przyjętym. Przy trzecim jego artykule, stanowiącym, iż murzyni przybywający z Indyj Zachodnich do Anglii, mają być niezwłocznie uznani za ludzi wolnych, lord Wellington wniosł poprawę, ażeby artykuł ten w tedy tylko miał moc obowiązującą, kiedy murzyn opuści osadę za zgodą swojego pana. Wniosek ten został przyjętym mimo mocnego oporu ze strony lorda Kanclerza.—15*go* izba doszła do 60 artykułu bilu.—16*go* bil o Indyach Wschodnich odczytanym został po raz trzeci, bil zaś o handlu s Chinami poruczonym dla rozbioru osobnemu komitetowi. —17*go* bil o zakresie pracy dzieci po fabrykach, przyjęty już w izbie niższej, odczytanym został po raz pierwszy.—19*go* tenże bil z bilem o handlu s Chinami odczytane zostały po raz drugi. Słuchano zdania sprawy z bilu o Indyach Wschodnich i ostatecznie go przyjęto.—20*go* lord Wynford zapowiedział na przyszłą sessyą parlamentu bil, mający na celu niektóre modyfikacye w teraźniejszym bilu o zniesieniu niewoli murzynów. Ten ostatni odczytanym został po raz trzeci i ostatecznie przyjętym. Bil o handlu s Chinami przeszedł w komitecie, bil zaś o banku angielskim odczytany został po raz pierwszy. — 22*go* pierwszy s tych ostatnich bilów został przyjętym, drugi zaś powtórnie odczytanym.

— W izbie niższej 15 b. m. P. Buckingham wniosł postanowienie, mające na celu uznanie «werbunku majtków do flott rządowych za niesprawiedliwy, okrutny, nieskuteczny i nieużyteczny, i obowiązanie izby, do wyszukania innego sposobu opatrywania w nich wojennych okrętów.» Lord Athorp oświadczył stanowczo, iż bez werbunku niepodobnaby było opatrywać w nich okręty s taką prędkością, jaką częstokroć w stanie wojny nieodbicie jest potrzebną, i, że nieprzezornością jest, chcieć pozbawiać rząd tego środka. Zresztą, sama admiralicya usilnie myśli o ulżeniu służby morskiej, i użyciu wszelkich środków do opatrywania jej w ludzi bez uciekania się do werbunku. S tych względów P. Buckingham zmienił swoj wniosek, i żądał tylko, ażeby izba zobowiązała się do wybadania: czyliby nie było do opatrywania flotty rządowej w majtków innego środka prócz werbunku? Lecz i w tej postaci wniosek jego odrzuconym został, większością 59 przeciw 54 głosom. P. Robinson żądał udzielenia izbie dokładnej kopii taryffy ceł granicznych w Prusiech, ze wskazaniem odmian, jakie do niej od ostatnich 10 lat, ze względu na towary angielskie, wprowadzono. Zwracał uwagę na taryffy o które toczą się dziś układy pomiędzy rozmaitemi państwami niemieckiemi, a które mogłyby w czemkolwiek stać się szkodliwemi dla handlu angielskiego; oświadczył rownież życzenia, ażeby mógł być zawartym korzystny traktat handlowy z Belgijami i ażeby podobnież mogły być zabespieczone nasze korzyści handlowe w stosunkach s Portugallią. Lord Palmerston odpowiedział, iż rząd nie spuszcza bynajmniej z uwagi układów względem ceł, toczących się pomiędzy państwami niemieckiemi, lecz iż nie może zapobiedz, ażeby Prussy do nich nie należały. Zresztą i temu ostatniemu państwu nie można wyrzucać, iżby, co do liberalności w systemacie handlowym, nie wyrównywało samej Anglii. Co do handlu z Belgijami, w tym przedmiocie żadnych wszczynać nie można kroków, gdy dotąd nie skończyły się jeszcze układy względem samegoż bytu tego narodu. Co się zaś tyczy Portugallii, traktaty s tym krajem nigdy nie przestały być w całej zupełności zachowywanémi.

— 16*go*, izba zakończyła rozbiór przychodów krajowych i przyjęto bez głosowania bil o zakresie pracy dzieci po fabrykach. P. Bulwer czynił kilka zapytań względem pobytu wojsk francuskich i austryackich w państwie papieskiém i zapytywał, czyli i dotąd niewolno, jak dawniej, mianować ministra pełnomocnego angielskiego przy dworze rzymskim? Lord Palmerston odpowiedział, że Anglija oświadczyła, iż nie chce więcej zajmować się negocyacyami, dla których, w swoim czasie, wysyłany był do Rzymu P. Seymor; że zresztą nie masz dziś żadnego już prawa, któreby Królowi Angielskiemu zabraniało mieć ministra w Rzymie.

17*go*, posiedzenie nic nie przedstawiało interesującego.

18*go*, przyjęto bil o banku Angielskim, i bil o dziesięcinach Irlandyi przeszedł w komitecie.

21*go*, rzeczony bil o dziesięcinach w Irlandyi przyjęto.

— 14 b. m. Król Jmć zatwierdził podpisem swoim 17 bilów, pomiędzy któremi znajduje się też prawo o reformie kościoła w Irlandyi.

— G. W. Villiers mianowany został posłem angielskim przy dworze hiszpańskim.

— Zawiązały się tu dwie nowe kompanije, których akcye przedają się już na giełdzie, w celu ulepszenia żeglugi na rzece Doce w Brezylii, tudzież udoskonalenia kopalni miedzi w Atten, w Norwegii. Obie wprowadziły w ustawach swoich nowość, któraby zasługiwała na naśladowanie we wszystkich spółkach na przedsięwzięcia tego rodzaju; tę mianowicie: iż dyrektorowie kompanii dopóty pobierać nie będą żadnej rocznej płacy, dopóki akcyonaryuszom nie zostanie rozdaną jakakolwiek dywidenda.

— 24 z. m. w hrabstwie Glamergan, oderwała się i wpadła do morza sztuka skały Marcross, tak ogromna, iż ważyć może do 200,000 tonn. Osypanie się to miało nieszczęściem miejsce niedaleko jednej z nowych latarni morskich; i, chociaż mocna ta budowa znajduje się dziś w znacznej jeszcze odległości od brzegu, nie można przewidzieć, czyli z upływem czasu morze jej nie podmyje. Znaczne towarzystwo osób z Cowbridge zwiedziało rzeczoną skałę w dniu którym zapadła, i kilku ludzi ustąpiło z niej zaledwie na kilka chwil przed tym wypadkiem.

— 18 b. m. przybył do Portsmouth okręt *Etna*, wracający s Portugalii, gdzie opuścił Oporto 10 t. m. Marszałek Bourmont zdjął oblężenie tego miasta i skupiał wszystkie siły swoje w Vallongo, gdzie miał też nadciągnąć i sam don Miguel s xciem Cadaval. Migueliści ustąpili podobnież s pułnocnego brzegu Douro, i uprowadzili z sobą wszystkie rysztunki wojenne i artyllerya, zburzywszy naprzód szańce i warownie które byli usypali. Niemniej też ustąpili i s całego południowego brzegu Douro, prócz Villanova, i z zamków panujących nad ujściem tej rzeki. Wojsko marszałka Bourmont zniszczyło 1,400 pip wina należących do kompanii Portugalskiej, szanując tylko własność kupców angielskich, która atoli zostaje dziś w ich ręku. Cały zabrany przez nich zapas wina wynosi do 30,000 pip. Według wiadomości z Lizbony, xżę Terceiry z największym pospiechem organizuje wojsko, margrabia zaś Saldanha zamierza na czele kilku brygad attakować oddzielne części wojsk marszałka Bourmont, na wzgórzach Matozinhos.

— Gazeta Lizbońska z d. 30 z. m. ogłasza dwa postanowienia, w skutek których don Jose Xavier Candido mianowany zostaje tymczasowym ministrem spraw zagranicznych, zaś minister wojny, don J. Freire tymczasowym ministrem marynarki. Osobnym listem don Pedra margrabia Palmella upoważniony został do złożenia urzędu jeneralnego rządcy. Organizacya gwardyi narodowej idzie s pospiechem; lecz ten rodzaj służby tyle niepodoba się portugalczykom, iż 8 Sierpnia musiano wydać postanowienie, wzbraniające emigracyi wszystkim osobom od lat 18 do 50 wieku.—Okręt *Cybele*, pod roskazami syna admirała Napier, miał odpłynąć do Brest, dla sprowadzenia stamtąd okrętów wojennych zabranych na Tagu przez admirała Roussin; dwie zaś szalupy miały udać się na brzegi Afryki, dla przywiezienia na powrót do kraju osób skazanych na wygnanie przez don Miguela.

— Agent kawiarni Lloyd w Oporto pisze s tego miasta, pod d. 7 b. m., iż jeden okręt don Pedra wysłany został dla blokowania Villa de Conde i Viany, inny zaś do Aveiro i Figueira.

— Najnowsze wiadomości s Portugallii przywiezione zostały przez bryg *Pantaloon*, który opuścił Lizbonę 13*go* Oporto zaś 14 b. m. Mówiono tam wiele o 30,000 ludzi zebranych jakoby przez marszałka Bourmont w Santarem dla attakowania Lizbony. Na 1*szy* Stycznia 1834 roku zwołaném zostało zgromadzenie Kortezów.

— Według godnych wiary doniesień z Oporto, marszałek Bourmont zamyśla o obwarowaniu Amarante, dla zapewnienia don Miguelowi wierności prowincyi pułnocnych. *Cronica* Lizbońska ogłasza postanowienie o nowej pożyczce 800 contos de reis, po 5$^{o}_{o}$, na bardzo korzystnych warunkach. Większa jej połowa została już zebraną.

Paryż 22 *Sierpnia*. Jenerał Sebastiani wyjechał do wód Bourbonne-les-Bains.

— Z roskazu rządu budują się w Cherbourg dwa statki parowe, przeznaczone na codzienną pocztę pomiędzy Calais a Douvres, i kupiono nadto dwa inne, które chodziły pomiędzy Bordeaux, Brest i Hâvre.

— Xżę Karol Brunświcki miał kilka processów s przedsiębiercami rozmaitych dostarczeń broni i amunicyj, dla zamierzanej przezeń wyprawy do Niemiec. Jeden s takowych przedsiębierców, krawiec w Bordeaux, wyrobił sobie w trybunale handlowym tego miasta wyrok, skazujący rzeczonego xiążęcia na wypłacenie mu 50,000 fr., pod karą więzienia do czasu ujszczenia się. Jednakże wszystkie poszukiwania osoby znakomitego tego dłużnika są dotąd bezskutecznémi.

— W. Kanclerz Barthe wyjechał 19 b. m. do wód Mont-d'Or.

— Okręt linijowy *Marengo* odpływąwszy z Nawarinu 4 b. m., 19 t. m. przybył do Tulonu, z 590 żołnierzami z wojska francuskiego stojącego w Grecyi.

— Według najpoźniejszych wiadomości, xżę Karol Brunświcki schwytanym tu został na ulicy St.-Honoré, przy wyjściu z jednego sklepu obrazów, i osadzonym do więzienia St. Pélagie, za dług zasądzony na nim wyżej wspomnianemu krawcowi Estibeau.

— P. Fenimore Cooper wyjeżdża ztąd do Hâvre, zkąd powróci na statku amerykańskim *Erie* do Nowego-Yorku.

— Piszą s Cherbourg pod d. 14 b. m. iż irlandskie towarzystwo Yachtów, przybędzie do tego portu na czas zamierzanej bytności Królewskiej w rzeczonem mieście, i przyprowadzi z sobą około 50 należących doń wojennych statków. Towarzystwo zamierza czynić wszystko co tylko będzie w jego możności, dla uprzyjemnienia krajowi naszemu tych szczególnych odwiedzin. Statki ich ubiegać się będą podle samego brzegu ze statkami naszemi o pierwszeństwo w prędkości, i w końcu wyprawią wspaniały ogień ochotny. Do zwiększenia zbiegu ciekawych w rzeczonym mieście, przyczyni się też znajdowanie się tam statku *Luxor*, s przywiezionym z Egyptu obeliskiem, który na czas bytności Królewskiej zostanie na widok publiczny odsłonionym, gdy dotąd tak jest obwinięty, że nikt go widzieć nie może.

Berlin 27 *Sierpnia*. Król Jmć wrócił s Töplitz do Poczdamu 25 b. m.—Xżę Albert Pruski wrócił tu podobnież, s Petersburga.

Madryt 10 *Sierpnia.* Ostatnie uroczystości s powodu złożenia przysięgi dziedziczce tronu, kosztowały, jak twierdzą, 47 milijonów realów.

— Król Jmć wraca znowu do zdrowia po ostatniej chorobie którą był dotknięty. J. K. M. opuścił już łożko, dotąd atoli nie zajmuje się jeszcze sprawami Rządu.

— Gazeta tutejsza ogłasza odezwę don Miguela do narodu i wojska, datowaną 28 z. m. w Leca do Balio, w której wzięcie flotty i stolicy przypisuje przedajności oficerów i wojska swojego, przekupionego od don Pedra, i wzywa cały naród do broni.

Bazylea 18 *Sierpnia.* Dzisiaj komissya s 7 członków, deputowanych od sejmu z Zurich, dla rospatrzenia powodów nieporozumień, zaszłych pomiędzy mieszkańcami samego miasta Bazylei a mieszkańcami kantonu tegoż nazwiska, jednomyślnie uznała potrzebę przystąpienia do rozdziału tych dwóch części dawnego kantonu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą s Pragi: «Cesarstwo JJmć Austryaccy przybyli tu oboje 15 b. m. około 1*ej* s południa. Czyniono dla ich przyjęcia wielkie przygotowania. Od Toëplitz aż do Pragi było siedm bram tryumfalnych. Mieszkańcy przeprowadzali NN. Państwo ze znakami najżywszej radości.»

— Wielka banda rozbojników morskich, którzy poczęli od niejakiego czasu nawiedzać zatokę Saloniki, schwytaną niedawno została przez jednę angielską korwettę, w powrocie z wyprawy przedsięwziętej dla złupienia nadbrzeżnych mieszkańców i klasztorów półwyspu Cassandry i góry Athos. Ścigani od rzeczonej korwetty, rozbojnicy szukali schronienia w Tarsie; lecz wyprzedził ich oddział wojska wysłanego tam s Cavalla, i, niechcąc wpaść w ręce turków woleli poddać się okrętowi angielskiemu. Zabrano tym sposobem sześć wielkich łodzi, ze 170 ludźmi, zostającemi pod roskazami pięciu wodzów, nazwiskiem: Cavanitzo Bulgary, Michali Basili, Jani Hydrioty, Basili Zaguvianos i Muharem Colonia. Na statkach ich znaleziono znaczną ilość towarów i około 500,000 piastrów gotowemi pieniędzmi.

— Ostatniemi dniami Paryski sąd d'assises odsądził znaną czytelnikom naszym sprawę o zabojstwo wdowy Houet, znalezionej w ziemi w dziesięć lat po śmierci. Przekonani licznemi dowodami o jej zamordowanie: Bastien i zięć jej Robert, skazani zostali, z uwagi na okoliczności zmniejszające winę, do ciężkich robot na zawsze. Pierwszemu z nich na drodze s sali sądowej do więzienia Conciergèrie udało się dostać jakichś nożyc, któremi usiłował przebić sobie serce, i dopiero za przybyciem do więzienia postrzeżono, że cały krwią był zlany. Przywołano natychmiast komisarza policyi s chirurgiem, s których ostatni oświadczył, że rana wcale nie jest niebespieczną i przewiązał ją mimo mocnego oporu złoczyńcy, pochlebiającego sobie, że raz ten będzie śmiertelnym. Tu dopiero Bastien, który dotychczas we wszystkiem się zapierał, wyznał ważne niektóre szczegóły popełnionego morderstwa Wdowa Houet, zwabiona przez zjęcia swojego Robert, pod pozorem dania zań poręki w mniemanej pożyczce pieniężnej, do umyślnie najętego na to domu, natychmiast za przestąpieniem progu została obaloną; zatknięto jej usta, spuszczono do lochu i tamże uduszono. Własna córka nieszczęśliwej była przy tém morderstwie obecną, i sama, za pomocą chemicznego krzesiwa, spaliła tamże zdarte z niej suknie. Trup zabito następnie w próżną beczkę, zatoczono do ogrodu pod nazwiskiem świeżo kupionego wina, i dopiero następującej nocy zakopano i osypano wapnem niegaszonem, w miejscu gdzie został znaleziony. Zlanie wodą tego wapna, czego dopełnić w pośpiechu zapomniano, na zawsze byłoby zniszczyło ślady popełnionej zbrodni i zabespieczyło morderców od kary, która ich nakoniec po tak długim przeciągu czasu doścignęła. (Nowy, widzialny dowód, że dla Opatrzności nie ma przedawnienia i że w samej naturze zbrodni jest cóś takiego, co ją prędzej lub poźniej na jaw wyprowadza.)

— P. Trier, we Frankforcie nad Menem, który w roku przeszłym puścił był na loteryą piękne majątki Rogużno i Niźniow, wypuszcza dziś podobnież na loteryą wielki hotel ze wspaniałemi ogrodami w Bade, sławnych kąpielach niedaleko Wiednia, które dziś tak wielu ściągają podróżnych. Prócz głównego hotelu, idą w tejże loteryi: inny hotel w Ried s papiernią, i piękne serwisy srebrne s takąż gotowalnią. Wygrywający, będzie mógł ustąpić prawa do głównego hotelu za 200,000 florenów gotowką, do drugiego za 25,000 fl., za serwisy zaś i gotowalnią otrzymać może po 12,000, 7,500 i 5,000 fl. Bilety przedają się we Frankforcie po 20 franków, loterya zaś rozegraną będzie następującej jesieni w Wiedniu.

— Donoszą s Kiachty, pod dniem 3 Lipca b. r. «4 zeszłego Czerwca umarła w Pekinie małżonka Cesarza Chińskiego. S tego powodu nakazaną została powszechna żałoba, w sposób następujący: urzędnicy Mandżurscy będą nosili przez dni 27 odzież białą z grubego płótna, czapki bez kutasów i guzików, i przez sto dni wstrzymają się od golenia głów; urzędnicy mągolscy będą nosili podobną żałobę, wyjąwszy białe suknie; i nakoniec wszystkim Chińczykom zabrania się golić głowy i przez dni siedm nosić kutasy u czapek. Prawo mianowania Cesarzowej, czyli pierwszéj małżonki Cesarza należy do Jego matki, która, w przeciągu trzech lat, obowiązaną jest wybrać ją s pomiędzy pięciu żon swego dostojnego syna.

— Czysty dochod komory celnéj w Liverpool w roku kończącym się 5 Stycznia 1833 wyniosł 3,881,557 funtów sterl. to jest o 1,000,692 f. st. więcéj, niż takiż dochód ze Szkocyi i Irlandyi razem wziętych; gdyż, pierwsza, w tymże okresie, dała 1,373,616 f., a ostatnia 1,507,249 f.

— Gazeta Londyńska Times, z d. 17 b. m., donosi, że kompanija Wschodnio-indyjska przyjęła zupełnie i bez żadnego ograniczenia, warunki odnowienia jej przywileju, podawane przez Rząd, i należące do bilu, o którym teraz właśnie toczą się rosprawy w Parlamencie.

— Dziennik Azyatycki wychodzący w Londynie, umieścił w ostatnim swym poszycie probkę przekładu Byronowego Don Juana na język Bengalski, przez P. Maharaja Kolee Kirshna Bahadoor, s Kalkutty.

— W całej Anglii, Szkocyi i Irlandyi, bez wyjątku, żniwo tegoroczne jest nader obfite.

— List odebrany w Anglii, pod datą 28 Kwietnia b. r. zawiera smutną nowinę o śmierci znakomitego podróżnika Doktora Dixon, z następnemi okolicznościami. P. Dixon od wybrzeża Dahomey szedł w głąb Afryki, gdzie miał się spotkać s kapitanem Clapperton i jego towarzyszami, w Katunga. Królik państwa, w granice którego wkroczył od Dahomey, poprzysiągłszy mu wszelką pomoc i obronę, wyszedł ze swéj stolicy na jego spotkanie, w towarzystwie

swych synów i wodzów wojska, i roskazał starszemu synowi również zaprzysiądz pomoc i przyjaźń dla podróżnego gościa, według krajowego obrzędu. Obrzęd ten zależy na tém, iż przysięgający, obnażonym pałaszem wywija gwałtownie około głowy tego, komu przysięga, wymawiając przytém obszerną perorę. Na nieszczęście, P. Dixon, nie wiedząc o tym zwyczaju, nie rozumiejąc języka i myśląc, że nastają na jego życie, dobył też pałasza i przeszył nim Królewicza wśród najgorętszych jego oświadczeń. Wszyscy obecni rzucili się na niego lecz Król ich zatrzymał mówiąc, że nie chce łamać przysięgi, nawet po stracie syna, i roskazał, aby bespieczeństwo wędrownika było jak najściśléj strzeżone. Nazajutrz Dixon wysłanym został w dalszą podróż, pod silną eskortą; ale zaledwo orszak przeszedł granice państwa, żołnierze doń należący, w przekonaniu, że przysięga Królewska daléj nie obowiązuje, napadli na Dixona i zabili go.

— Radca Tajny dworu Saskiego Łubieniecki, jadąc 17 b. m. z żoną swoją extrapocztą z St.-Goar do Bachrach, niedaleko Oberwesel, spotkał na drodze oddział artyleryi. Jeden z jego koni, zląkłszy się mniej zwyczajnego sobie łoskotu dział, uwlokł za sobą inne konie tak, iż kareta wywróciła się w przekop mający około 20 stóp głębokości. Pani Łubieniecka, chcąc wyskoczyć s powozu, padła pod same koła i na miejscu została zabitą. Mąż jej i woźnica lekki tylko szwank ponieśli.

— Mechanik Hoffmann czynił 30 z. m. w Gdańsku doświadczenia s szalupą swego wynalasku, pływającą bez masztów, bez żagli i bez machiny parowej; przez sześć godzin woził w niej po morzu liczne towarzystwo, i od jednego okrętu angielskiego, który go spotkał, powitanym został głośnem hurrah! Wynalazek ten uczyni, jak sądzą, nową epokę w sztuce żeglarskiej. Skład atoli mechanizmu poruszającego rzeczoną szalupę nikomu dotąd nie jest wiadomym.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 24 Sierpnia. / 6 Września.

— Departament Handlu Zagranicznego ogłasza, że kobierce i pół-kobierce tak wełniane jak i z nicią lnianą, konopną i bawełnianą, tudzież jedwabne i półjedwabne, jeżeli do nich przyszyte są fręzle na zasadzie istnącej taryfy uznane są za zakazane.

Wiadomość o cenach rynkowych zboża i siana w głównych miastach Rossyjskich, podług doniesień otrzymanych z drugiej połowy Czerwca i s pierwszej Lipca b. r.

	Żyto		Mąka żytnia		Krupy		Owies		Siano	
	czetw.		kul.		czetw.		czetw.		pud.	
Miasta	r.	k.	r.	k.	r.	k.	r.	k.	r.	k.
Oreł.	6	27	7	42	10	75	2	45	—	28
Tuła.	7	55	8	64	12	90	3	22	—	34
Kursk	8	10	8	20	11	10	2	40	—	57
Mohylew	9	—	11	20	20	—	5	—	—	50
Mińsk	9	7	9	57	12	75	3	75	—	65
Grodno	9	20	—	—	—	—	5	—	—	60
Wiatka	9	28	11	34	14	60	4	—	—	21
Białystok	9	95	11	75	20	75	6	25	—	82
Moskwa.	10	4	10	93	16	6	5	13	—	48
Symbirsk	10	15	9	19	14	60	5	30	—	23
Riazań	10	25	11	7	14	75	3	70	—	24
Tambow	10	30	11	25	14	10	3	35	—	30
Irkutsk	10	50	12	80	24	20	8	30	—	62
Charkow	10	73	10	25	11	75	4	5	—	40
Cherson.	10	95	11	30	17	95	6	95	—	55
Penza	10	98	11	37	12	70	3	95	—	29
Żytomierz	12	60	15	40	17	—	4	—	—	30
Smoleńsk	13	5	13	77	23	50	6	—	—	55
Kostroma	13	46	14	25	15	84	4	49	—	23
Archangielsk . .	13	50	14	40	24	50	6	—	—	42
Twer	13	67	14	67	17	34	5	87	—	52
Mitawa	13	87	10	—	21	62	6	75	—	65
Wilno.	13	90	15	50	15	—	5	50	—	60
Odessa	14	35	15	50	18	90	6	35	—	85
Jarosław	15	—	15	75	16	50	6	25	—	32
Włodzimierz . .	15	25	16	95	19	75	6	25	—	31
Nowgorod. . . .	16	—	18	50	21	90	8	—	—	60
Rewel.	16	25	17	25	19	50	7	25	—	75
Petersburg . . .	17	50	20	—	18	75	8	50	—	77
Symferopol . . .	17	75	16	75	23	—	9	75	1	10
Pskow.	17	90	18	6	25	—	7	20	—	60
Krasnojarsk . . .	—	—	3	24	5	40	1	79	—	22
Tomsk	—	—	5	27	14	—	4	12	—	24
Woroneż	—	—	7	90	9	38	2	28	—	32
Saratow	—	—	7	93	15	18	4	14	—	40
Omsk	—	—	8	15	—	—	5	85	—	15
Tobolsk	—	—	8	77	15	20	4	60	—	45
					pud					
Astrachań. . . .	—	—	9	75	2	65	5	10	—	36
					czetw.					
Ufa	—	—	10	15	14	40	14	40	—	50
Nikołajew	—	—	11	—	18	80	6	40	—	45
Kijow	—	—	12	48	17	10	6	81	—	35
Perm	—	—	13	5	15	60	3	80	—	26
Kazań	—	—	13	37	18	25	5	70	—	32
Kercz-Jenikol . .	—	—	13	75	24	—	11	—	1	70
Taganrog	—	—	14	—	19	—	7	50	—	90
Ekaterynosław .	—	—	14	4	14	67	4	90	—	39
Niżui-Nowgorod .	—	—	14	57	—	—	5	50	—	41
Jakutsk	—	—	15	97	32	—	7	15	—	35
Izmaił	—	—	17	10	16	45	9	20	—	70
Nowoczerkask. .	—	—	17	25	—	—	7	80	—	87
Kiszyniew	—	—	18	25	17	25	5	75	—	32
Stawropol. . . .	—	—	21	25	24	85	13	50	—	70
Petrozawodsk . .	—	—	21	50	32	40	10	50	—	57
Sewastopol . . .	—	—	—	—	22	50	—	—	1	52

(Dz. Min. Spraw Wewn.)

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 24-го Августа, 1833. Ценсоръ П. Гаевскій.

W DRUKARNI WOJENNEJ.